



## 2. Groza infominacji

Rozdział ten musiał powstać, ponieważ formalna definicja infominacji aczkolwiek daje ogólne pojęcie o naturze tego zjawiska, nie jest w stanie przemówić do naszej wyobraźni tak, by oddać faktyczną jego grozę.

Dlatego, że PRAWDA z natury jest SŁOWEM, którego moc twórcza jest równa Jego mocy destrukcyjnej, wystarczy ingerencja nawet z niezauważalną formą infominacji, w postaci perfidii kamuflażu, fałszu itp. zakłócenia logiki, aby przekształcić JEJ pozytywne oddziaływanie w apokalipsę. Infominacja występuje w całej tzw. przyrodzie ożywionej, bo wszędzie w niej mamy do czynienia z komunikowaniem się za pomocą sygnałów, ale dla nas najistotniejsze jest jej oddziaływanie w naszym środowisku społecznym, w którym posługujemy się mową. Wystarczy prześledzić historię naszej własnej cywilizacji, aby uzmysłwić sobie z jakimi faktycznymi zagrożeniami mamy do czynienia, kiedy posługujemy się SŁOWEM, czy to w mowie, czy w piśmie. Ileż to niedotrzymanych warunków traktatów zakończyło się wojną?

Jeśli unicestwienie całej cywilizacji uznamy za największe nieszczęście jakie może nas spotkać na tej planecie, to właśnie taki potencjał ma infominacja. Koronnym przykładem zagrożenia infominacją, a przy tym najlepiej osadzonym w narracji tej książki, jest zatajanie PRAWDY, czyli największe z możliwych zagrożeń dla egzystencji naszej cywilizacji. Zauważmy od razu, że nie chodzi tu o globalny konflikt zbrojny, który chociaż oczywiście jest wynikiem nieporozumienia na najwyższym poziomie geopolitycznym, to jednak nawet on nie ma mocy pozbawienia życia całej populacji, tym mniej ziemskiej biosfery. Taką mocą dysponują jedynie siły natury, czyli sam Kosmos, reprezentowany w naszym wymiarze przez naszą Galaktykę, a ściślej Jej omnipotentne centrum, sprawcę kataklizmów GEE. Nie mniej apokaliptyczne kolizje z ciałami niebieskimi, już jednak są nieporównywalne z konsekwencjami Prawa PPP, takimi jak GEE, jako o wiele rzadsze i nie o zasięgu globalnym.

Oczywiście, że w Kosmosie istnieją jeszcze inne zagrożenia dla biosfery, te z innych wymiarów, sub- i nad-optycznego, ale o nich, jako, że pozostają wciąż poza percepcją nawet naszych najczulszych instrumentów, nasza nauka nic nie wie, a nawet wydaje się, że nie chce wiedzieć, bo temat ten unikany jest zarówno przez teoretyków fizyki ciała stałego jak i astronomów, o czym więcej tutaj. Przyjąwszy zatem, że realnie największa z możliwych plag czyha

na ziemskie życie w centrum Galaktyki, i nasza nauka, choć słabym głosem, potwierdza to, powinniśmy przyjąć, że jesteśmy generalnie poinformowani, a w związku z tym nie ma tu miejsca na manewr dla infominacji. Ogólnie sytuacja wydaje się więc być opanowana, ale niestety, infominacja nie przestaje być problemem. Chodzi konkretnie o wspomniane już zatajanie PRAWDY, które w różnych formach i stopniu nasileniu trwa od zarania naszej cywilizacji, a które jest klasyczną infominacją.

Wiedzę o zagrożeniu z Centrum Galaktyki mamy przekazaną przez *Dzieci Nieba*, czyli naszych Gwiazdnych Protoplastów *Paljaków*, na wiele sposobów, ale wśród nich na czołowe miejsce wybija się symbolika Zodiaku. Przekaz ten jest tak wyrazisty, że trudno o lepszy, a jednak współczesne interpretacje, oparte na zainfominowanych danych naukowych, wcale nie przekazują społeczeństwu pełni tej informacji. Nie uczy się o tym w szkołach, media milczą w temacie, bo nikt nie dostrzega praktycznej potrzeby translacji i propagowania symboliki Zodiaku. Ewidentnie nie mieści się to w stereotypie naszej kultury i nikt nie widzi tego w kategoriach problemu, a to już wyraźny sygnał, że dzieje się po prostu niedobrze, a na tym właśnie polega cała groza infominacji. Niefrasobliwe operowanie istotną dla egzystencji informacją jest samo w sobie realnym zagrożeniem dla tejże egzystencji, a tym bardziej groźnym, im subtelniejsze są niedomówienia, czy wręcz przemilczenia. Obrazowo mówiąc, kiedy rezygnujemy z posługiwania się czystą, niezainfominowaną informacją, to tak jak byśmy zrezygnowali z oddychania czystym powietrzem, czy picia czystej wody.

Infominacja zatruwa zarówno małymi dawkami w dłuższym czasie, jak może być zabójca w jednym momencie. Można nawet powiedzieć, że ta jawna forma infominacji jest mniej groźna od tej ukrytej, zawołowanej formy, a z taką właśnie mamy do czynienia na codzień. Sącząca się z mediów dzienna dawka informacji nadawanej idealnie „po linii i na bazie” obowiązującego stereotypu utrwała obowiązujący światopogląd w świadomości kolejnych pokoleń, które wzrastają w oderwaniu od PRAWDY i nie będzie im łatwo zrobić wyłom w tej propagandzie, bo to wymaga wysiłku i czasu, ale nade wszystko podjęcia decyzji o konieczności oczyszczenia informacji pozostającej w obiegu. Jak wiemy, takie momenty w historii są zawsze przełomem, ale zdarzają się tylko przy okazji wielkich zrywów rewolucyjnych, powstałych właśnie na skutek długotrwałego oddziaływania infominacji, i wszyscy w takim czasie doświadczamy niepotrzebnej przecież nikomu traumy. PRAWDA najlepiej zapobiega rewolucjom i in. nieszczęściu. Jako społeczność uznająca się za istoty „inteligentne”, tzn. potrafiące posługiwać się logiką, czyli kierować się w życiu zdrowym rozsądkiem, a nie

zabobonem i dogmatami, należy obiektywnie przyznać, że słabo uczymy się na błędach z przeszłości. To widać gołym okiem, a potwierdza [ta analiza](#) stanu nauki, ale to nie powód, żeby jednak tego impasu nie próbować przełamywać, znowu i znowu, tyle razy ile trzeba, żeby w końcu utrzymać [infominację](#) pod kontrolą. W momencie w którym, w pełni zdamy sobie sprawę z tragizmu konsekwencji braku informacji o cyklach [GEE](#), jako następstw zgodnych z Prawem [PPP](#), zrozumiemy, że potrzeba zwalczania [infominacji](#) nie tylko istnieje, ale jest realna, pilna i rośnie w ogromnym tempie, w miarę jak nasza historia zbliża się wielkimi krokami do kolejnego [GEE](#) po kilku milleniach czasu spokoju. Wysoko rozwinięte cywilizacje w jednej chwili zredukowane bywały do porażonych przerażeniem i walczących o przetrwanie rozbitków, których nagle głównym zajęciem było zbieractwo, myślistwo i życie z dnia na dzień.



Oto na czym polega, w najlepszym przypadku, groza [infominacji](#), czyli zanieczyszczanie informacji fałszywymi danymi. Kupuje to chwilę spokoju, ale szykuje piekło na Ziemi dla następnych pokoleń. Życie pośród [infominacji](#), czyli bez [PRAWDY](#), jest błędem niewybaczalnym, którego powinno się unikać za wszelką cenę.